

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Rucińska
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska (spr.) SO del. Teresa Karczyńska - Szumilas
Protokolant:	sekr. sąd. Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa F. L.

przeciwko Ł. B., M. W. (1), (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i M. S. (1)

o ochronę dóbr osobistych, odszkodowanie i sprostowanie

na skutek apelacji powoda oraz pozwanych Ł. B., M. W. (1)

i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 16 marca 2016 r. sygn. akt I C 424/14

oraz zażalenia pozwanego M. S. (1)

na postanowienie o kosztach procesu, zawarte w punkcie 4 (czwartym) zaskarżonego wyroku

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) o tyle tylko, że eliminuje z zawartego w nim rozstrzygnięcia sekwencję słów: „w dziale # (...) #”;

b) w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że zasądza solidarnie od pozwanych: Ł. B., M. W. (1) i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda kwotę 300 zł (trzysta złotych), znosząc wzajemnie między tymi stronami pozostałe koszty procesu oraz zasądza od powoda na rzecz pozwanego M. S. (1) kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. oddala apelację pozwanych w pozostałej części;

III. oddala apelację powoda w całości;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

V. zasądza od powoda na rzecz pozwanego M. S. (1) kwotę 570 zł (pięćset siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 410/16

V ACz 507/16

UZASADNIENIE

Powód F. L. wniósł przeciwko pozwanym Ł. B., M. W. (1) i (...) sp. z.o.o. pozew z żądaniem usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, do którego doszło wskutek opublikowania w Dzienniku (...) w dniu (...) (...) r. artykułu pt. „(...)” poprzez:

- zasądzenie solidarnie od pozwanych na wskazany cel społeczny kwoty 55.000 zł tytułem naruszenia dobra osobistego powoda w postaci czci oraz dobrego imienia wskutek publikacji na łamach gazety (...)

- zobowiązanie solidarnie pozwanych do opublikowania w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku na łamach sobotnio-niedzielnego wydania (...) na stronie 1 w górnym prawym rogu okolonego ramkami oświadczenia o następującej treści:

„Niniejszym przepraszamy F. L. za:

1. Zamieszczenie na łamach Dziennika (...), (...) (...) (...)

2. Zamieszczenie wspomnianej w poprzedzającym punkcie publikacji w warunkach braku uwzględnienia w treści publikacji stanowiska powoda odnoszącego się do kwestii związanej z umieszczeniem na wspomnianym powyżej portalu społecznościowym wskazanych wpisów, w szczególności okoliczności w jakich wpisy zostały zamieszczone, kontekstu w jakim zostały umieszczone oraz rzeczywistej wiedzy powoda o dokonanych wpisach, które to stanowisko znane było autorowi publikacji Ł. B..

3. Zamieszczenia wskazanej powyżej publikacji w warunkach odmowy przez autora publikacji Ł. B. autoryzacji wypowiedzi powoda w kwestii stanowiącej przedmiot rzeczony publikacji, w szczególności wypowiedzi odnoszących się do okoliczności w jakich wpisy zostały zamieszczone, kontekstu w jakim zostały umieszczone oraz rzeczywistej wiedzy powoda o dokonanych wpisach.

4. Braku zamieszczenia w treści publikacji rzeczywistej informacji o braku przyczyn złożenia przez F. L. odwołania od postanowienia Sądu Okręgowego-Wydział I Cywilny w sprawie sygn. akt: I Ns (...), która to okoliczność znana była autorowi publikacji Ł. B..

5. Ponadto przepraszam, iż w treści publikacji nie została przytoczona pełna informacja o treści rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w S. Wydział I Cywilny wydanego w sprawie I Ns (...), w szczególności informacja, iż w treści pkt. II wspomnianego postanowienia oddalone zostały dalsze żądania J. K. (1), w tym żądanie dotyczące przeprosin.”

Dodatkowo powód domagał się na podstawie art. 39 ustawy prawo prasowe, zobowiązania pozwanego M. W. (1), jako redaktora naczelnego Dziennika (...) do zamieszczenia na łamach Dziennika (...) sprostowania następującej treści:

„(...)”.

W treści wspomnianej publikacji zawarta została natomiast niezgodna ze stanem faktycznym informacja jakoby wnioski F. L. były w całości bezskuteczne, co nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistej treści sentencji postanowienia z dnia 2 października (...) r.

Pismem z dnia 13 maja 2015 roku, strona powodowa cofnęła pozew co do żądania zasądzenia solidarnie od pozwanych Ł. B., M. W. (1), Grupy (...) sp. z o. o. w W. kwoty 55.000 zł na wskazany cel społeczny.

Pozwany (...) Sp z o.o. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska zaprzeczył, by w wyniku podjętych przez niego działań, doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Podkreślał, że publikacja artykułu „(...)”, błędnie wskazywanego przez powoda „(...)”, stanowiła działanie w interesie społecznym i była niezbędna w celu realizacji prawa do informacji przysługującego społeczeństwu. W ocenie pozwanego artykuł zawiera prawdziwe informacje i stanowi wyłącznie relację oraz opis wydarzeń, jakie miały miejsce w związku z zaistniałym sporem sądowym pomiędzy powodem a urzędującym wójtem, przedmiotem którego były nieprawidłowości w kampanii wyborczej. Nadto pozwany zaprzeczył, by powód żądał opublikowania sprostowania w trybie przepisów ustawy Prawo prasowe. Poza odniesieniem się do żądania pozwu, pozwany dodatkowo wskazał na brak po stronie M. W. (1) legitymacji biernej w zakresie dotyczącym żądania opublikowania sprostowania.

Pozwani Ł. B. oraz M. W. (1) wnieśli o oddalenie powództwa z tych samych przyczyn, co pozwany (...) sp. z o.o. w W..

Na rozprawie w dniu 20 stycznia 2016 roku na wniosek pełnomocnika powoda Sąd Okręgowy wezwał w charakterze pozwanego w zakresie żądania o sprostowanie M. S. (1) – redaktora naczelnego (...).

W odpowiedzi na pozew, pozwany M. S. (1), wniósł o oddalenie powództwa, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów z tytułu zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska, poza odniesieniem się do żądania pozwu, dodatkowo podniósł zarzut upływu terminu do wystąpienia z powództwem o opublikowanie sprostowania.

Wyrokiem z dnia 16 marca 2016r. Sąd Okręgowy w S. zobowiązał pozwanych Ł. B., M. W. (1) i (...) sp. z o.o. w W. do zamieszczenia w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, na łamach sobotnio-niedzielnego wydania Dziennika (...), w dziale „(...)” oświadczenia następującej treści:

„(...)”. W punkcie 4 wyroku Sąd postanowił zasądzić solidarnie od pozwanych Ł. B., M. W. (1) i P. na rzecz powoda kwotę 300 zł tytułem zwrotu 1/2 części opłaty od pozwu i zniósł wzajemnie pozostałe koszty procesu. Nadto Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w S. od powoda kwotę 86,80 zł oraz solidarnie od pozwanych Ł. B., M. W. (1) i P. kwotę 86,80 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa na pokrycie kosztów stawienia świadków (pkt. 5). W punkcie 6 wyroku Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia kwoty 55.000 zł na cel społeczny.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Powód F. L. kandydował w (...) roku na Wójta Gminy T.. Na potrzeby jego kampanii wyborczej został założony na portalu społecznościowym (...) profil o nazwie (...). Na portalu tym umieszczony został wpis przedstawiający w negatywnym świetle J. K. (1) - Wójta Gminy T., który ponownie ubiegał się o wybór na to stanowisko.

F. L. nie był autorem przedmiotowego wpisu.

Na kanwie tego wpisu toczyło się przed Sądem Okręgowym w S. pod sygn. I Ns (...) postępowanie w trybie art. 111 kodeksu wyborczego z wniosku J. K. (1) z udziałem F. L.. W postępowaniu tym wnioskodawca domagał się zakazania, F. L. rozpowszechniania niezgodnych z prawdą treści, sprostowania wpisu oraz przeproszenia wnioskodawcy. Sąd Okręgowy w S. prawomocnym postanowieniem z dnia 25 października (...) roku w punkcie pierwszym nakazał F. L. sprostowania wpisu umieszczonego na portalu społecznościowym „(...) T. (...) (...) (...) R. (...)”, a w punkcie drugim oddalił wnioski J. K. (1) w pozostałym zakresie.

Powód opublikował na portalu sentencję orzeczenia Sądu w sprawie I Ns (...). Dodatkowo, z własnej inicjatywy, przeprosił J. K. (1).

W dniu (...) (...) roku na łamach (...), stanowiącego dodatek do (...), którego wydawcą jest pozwany (...) sp. z o.o. w W., redaktorem prowadzącym jest pozwany M. W. (1), a redaktorem naczelnym pozwany M. S. (1), ukazał się w dziale z „(...)” artykuł autorstwa pozwanego Ł. B., opatrzony tytułem „(...)”. Treść tego artykułu poprzedzał napisany pogrubioną czcionką wstęp o treści „Wójt J. K. (1) podał F. L. do sądu za to, że ten zamieścił w internecie obraźliwe wpisy na jego temat. W artykule tym znalazły się m.in. takie zdania: „(...) F. L. obraził wójta J. K. (1) na (...)”, „F. L.(...)”. Przedstawione w nim było stanowisko jedynie jednego uczestnika postępowania tj. J. K. (1).

Ł. B. nie uczestniczył w posiedzeniu Sądu rozstrzygającego sprawę, opisaną w artykule. Treść orzeczenia wraz z uzasadnieniem otrzymał drogą mailową od redaktora prowadzącego M. W. (1), który polecił napisanie artykułu na temat rozstrzygnięcia Sądu. Z kolei M. W. (1) o sprawie dowiedział się z maila, w którym informowano go, że F. L. przegrał sprawę w trybie wyborczym. Ani Ł. B. ani M. W. (1) nie czytali akt sprawy. Zaznajomili się jedynie z treścią postanowienia i jego uzasadnieniem. M. W. (1) nie czytał artykułu przed jego publikacją.

Przed napisaniem artykułu Ł. B. kontaktował się z J. K. (1), uzyskując od niego informację, że F. L. obraził go. Pozwany rozmawiał też z F. L., który przedstawił mu własne stanowisko w sprawie, w tym wyjaśnił, dlaczego nie odwoływał się od postanowienia zapadłego w sprawie wyborczej. Zastrzegł również, że chciałby autoryzować treść swojej wypowiedzi. Ł. B. powiedział mu wówczas, iż nie będzie zachodziła konieczność autoryzacji, albowiem nie zamierza cytować powoda.

Po przeczytaniu artykułu „(...)”, powód poczuł się dotknięty, że podano w nim jakoby to on obraził Wójta oraz że dziennikarz nie przedstawił stanowiska powoda w kwestii wyników kontroli (...) W ocenie powoda z treści artykułu wynikało, że to powód jest zły, (...) a Wójt jest cacy”. W odczuciu powoda treść artykułu miała znaczny wpływ na wynik wyborów. Część społeczności lokalnej zaczęła uważać powoda za osobę niewiarygodną, oczerniającą Wójta. W internecie pojawiły się negatywne komentarze i „memy” dotyczące osoby powoda.

Po opublikowaniu artykułu, w dniu (...) (...) roku, zostało złożone w sekretariacie pismo adresowane do Redakcji (...) Dziennika (...) w którym, zwrócono się o zamieszczenie wskazanej w nim treści stanowiącej szerokie stanowisko w sprawie publikacji „(...)” i postanowienia Sądu z dnia 25 października (...) roku, wydanego w trybie wyborczym. Jako nadawca pisma wskazany był F. L.. Pod treścią pisma widniał podpis: „z up. M. G.”.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty oraz zeznania świadków i stron postępowania.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy na wstępie podkreślił, iż w niniejszej sprawie powód wystąpił w istocie z dwoma, niezależnymi od siebie roszczeniami. Pierwsze z żądań związane było z ochroną jego dóbr osobistych naruszonych publikacją prasową z dnia (...) (...) roku zatytułowaną „(...)”, natomiast drugie stanowiło powództwo o sprostowanie rzezonego materiału prasowego.

Następnie wyjaśnił Sąd Okręgowy, że w ramach powództwa o ochronę dóbr osobistych powód pierwotnie domagał się nakazania opublikowania przeproszenia go w określony sposób oraz zasądzenia stosownej kwoty pieniężnej na wskazany cel społeczny. Następnie jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy powód cofnął pozew w zakresie żądania zadośćuczynienia. Wprawdzie, roszczenie to pojawiło się następnie w piśmie pełnomocnika powoda, w którym wnosił on o dopozwanie w charakterze pozwanego M. S., nie mniej uznał Sąd, iż należało potraktować to jako zwykłe przeoczenie, w szczególności, że w mowie końcowej pełnomocnik powoda wskazał, że podtrzymuje powództwo w zakresie opublikowania przeprosin jak i żądanie sprostowania. Wobec faktu, że strona powodowa skutecznie cofnęła pozew co do roszczenia zasądzenia kwoty 55.000 zł na wskazany cel społeczny, Sąd Okręgowy powyższe cofnięcie uznał za dopuszczalne i na podstawie art. 355 § 1 k.c. umorzył postępowanie w tym zakresie, o czym orzekł jak w punkcie 6 sentencji.

Przechodząc do merytorycznej oceny zgłoszonego żądania o nakazanie opublikowania przeprosin, to wskazał Sąd I instancji, iż w sprawach o ochronę dóbr osobistych naruszonych przez media zastosowanie mają nie tylko sformułowane w sposób ogólny przepisy kodeksu cywilnego (art. 23 – 24 k.c.), lecz również przepisy ustawy Prawo prasowe.

W każdej tego typu sprawie należy wypracować kompromis między urzeczywistnieniem prawa dopuszczalnej krytyki prasowej, wolności słowa, informacji społeczeństwa a ochroną konkretnych dóbr osobistych takich, jak m.in. dobre imię i cześć. Prawo prasowe w sposób wyraźny określa powinności dziennikarza, przypisując mu obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych oraz działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego (art. 12 prawa prasowego).

Wskazał Sąd Okręgowy, iż z treści art. 24 § 1 k.c. wynika jednoznacznie, że ochrona dóbr osobistych przysługuje wyłącznie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony o charakterze niemajątkowym przewidzianym w cytowanym przepisie. Bezprawne natomiast w znaczeniu cywilistycznym jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a także z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Przewidziane są jednak sytuacje (kontratypy), które powodują, iż konkretne działanie naruszające dobra osobiste, nie może być uznane za bezprawne.

Okolicznościami wyłączającymi bezprawność naruszenia dóbr osobistych są:

- działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez przepisy prawa,
- wykonywanie prawa podmiotowego,
- zgoda pokrzywdzonego,
- działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Stwierdził Sąd Okręgowy, iż właśnie na ten ostatni kontratyp najczęściej powołują się media w sprawach o naruszenie przez nie dóbr osobistych. Również pozwani w niniejszym procesie wskazywali na to, iż działali w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

Jak ustalił Sąd powód upatrywał naruszenia swoich dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci w zachowaniu pozwanych, polegającym na podaniu w artykule autorstwa Ł. B. pt. „(...)”, który ukazał się na łamach (...) w dniu (...) (...) roku, nieprawdziwych informacji, a w szczególności, że to powód obraził wójta J. K. (1).

Dla dokonania oceny, czy sporny artykuł naruszył cześć i dobre imię powoda Sąd Okręgowy uznał, iż niezbędnym jest odwołanie się do przeprowadzonego przed Sądem pod sygn. I Ns (...) postępowania w tzw. trybie wyborczym, które stało się przyczynkiem do powstania tego materiału prasowego. Przedmiotem tamtego postępowania był wpis na profilu założonym na portalu społecznościowym, który w niekorzystnym świetle przedstawił J. K. (1) będącego wówczas wójtem a jednocześnie kontrkandydatem powoda w wyborach samorządowych. J. K. (1), co istotne, wyciągnął wniosek, że autorem tego wpisu jest F. L.. Sprawa ta, jako dotycząca nieprawidłowości kampanii wyborczej, była przedmiotem zainteresowania społeczności lokalnej nie tylko gminy T., ale mówiono o tym też w M., co wynika z przesłuchania pozwanego M. W. (1).

Podkreślił w tym miejscu Sąd, iż uzasadnione są zarzuty powoda co do przedstawienia w spornym artykule nieprawdziwych informacji, jakoby to powód był osobą odpowiedzialną za zamieszczenie na profilu (...), założonym na portalu społecznościowym (...), negatywnych wpisów dotyczących osoby J. K. (1), w szczególności, iż to powód obraził Wójta.

Stwierdził Sąd Okręgowy, że o ile rację należy przyznać pozwanym, że zestawienie treści sentencji postanowienia wydanego w trybie wyborczym z opinią Wójta J. K. (1), iż został obrażony, mogło sugerować, że faktycznie to powód był autorem tego wpisu, to nie oznacza jednak, iż tak było w rzeczywistości. Rzetelna analiza akt sprawy I Ns (...), czy

choćby staranna lektura uzasadnienia postanowienia w trybie wyborczym jaki i uważne wysłuchanie stanowiska obu stron postępowania w trybie wyborczym doprowadziłyby pozwanych, a w szczególności Ł. B., ale też i M. W. (2), do zgoda odmiennych wniosków, niż zostały przedstawione w spornej publikacji prasowej. Brak jest bowiem zdaniem Sądu jakiegokolwiek dowodu, który pozwoliłby na kategoryczne ustalenie, że to F. L. był autorem niepoehlebnych wpisów na portalu społecznościowym o osobie J. K. (1). Wniosku takiego w ocenie Sądu nie można wysnuć ani z treści postanowienia wydanego w trybie wyborczym, na co wskazywał pozwany Ł. B., ani z jego uzasadnienia. Żadnego dowodu na powyższe strona pozwana nie przedstawiła też w niniejszej sprawie, dlatego też zdaniem Sądu Okręgowego należało dać wiarę twierdzeniom powoda, że to nie on jest autorem tych dyskredytujących wpisów, jak i że nie jest on osobą odpowiedzialną za ich zamieszczenie. Tymczasem w artykule przedstawiono sprawę tak, jakby nie było żadnych wątpliwości co do faktu, że to F. L. obraził J. K. (1) wysuwając pod jego adresem nieprawdziwe zarzuty. Świadczą o tym zwłaszcza te fragmenty artykułu „Wójt J. K. (1) podał F. L. (...)” oraz „(...)F. L. obraził wójta J. K. (1) na jednym z portali społecznościowych”. W ocenie Sądu tego typu jednoznaczne sformułowania naruszają dobre imię powoda, albowiem wywołują one u przeciętnego czytelnika przekonanie, iż osobą obrażającą J. K. (1) był F. L., podczas, gdy w istocie wpisy te zamieszczone zostały przez osoby trzecie. Sformułowania te wprowadzały czytelnika w błąd, albowiem nie były one tożsame z rozstrzygnięciem Sądu wydanym w trybie wyborczym. Na taki odbiór powyższego artykułu wskazywali też w swych zeznaniach świadkowie R. K. i L. R., które to zeznania Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne. Nie bez znaczenia jest również zdaniem Sądu czas publikacji, tj. okres kampanii wyborczej. Nie można było zatem wykluczyć, w ocenie Sądu, że wskutek zawartych w artykule nieprawdziwych informacji powód został narażony na utratę zaufania potrzebnego w jego działalności publicznej (politycznej) na szczeblu lokalnym. Dodatkowo zważył Sąd, iż F. L. poszedł o krok dalej niż nakazywała sentencja postanowienia wydanego w trybie wyborczym, a mianowicie przeprosił Wójta, pomimo, że nie miał takiego obowiązku, tym samym uzasadnione jest w ocenie Sądu, iż poczuł się dotknięty sporną publikacją.

W ocenie Sądu Okręgowego, stosując obiektywne kryteria oceny i uwzględniając odczucia ogółu, należało uznać, że sporna publikacja w części, w jakiej nie zawierała prawdziwych informacji, w sposób oczywisty naruszyła dobre imię i cześć powoda.

Jak podkreślił Sąd, pozwani Ł. B., M. W. (1) oraz (...) sp. z o.o. w W. nie wykazali w niniejszym procesie, by nastąpiły szczególne okoliczności usprawiedliwiające ich działanie i wyłączające bezprawność. Przytoczone wyżej okoliczności wskazują, że wbrew twierdzeniom pozwanego Ł. B. artykuł z dnia (...) (...) roku nie stanowił wyłącznie relacji o zaistniałym stanie faktycznym. Przeciwnie, zdaniem Sądu, zawierał on informacje nieprawdziwe, oparty był na relacji jednej ze stron postępowania w trybie wyborczym, tj. J. K. (1), pomimo, że Ł. B., co było bezsporne, kontaktował się przed napisaniem artykułu zarówno z J. K. (1) jak i z powodem, a także na subiektywnym przeświadczeniu autora o sprawie. Niewątpliwie uznał Sąd Okręgowy, iż przekroczone zostały zasady obiektywizmu i rzetelności dziennikarskiej. Brak tym samym w ocenie Sądu podstaw do twierdzenia, by bezprawność naruszenia była wyłączona z uwagi na dochowanie staranności przy gromadzeniu materiału.

Wskazał Sąd Okręgowy, że o ile rację ma strona pozwana, twierdząc, iż prasa spełnia rolę informacyjną i kontrolną realizując jednocześnie prawa obywatela do rzetelnej informacji, to rzecz jednak w tym, iż nie można funkcji tych przypisać artykułom, które zawierają nieprawdziwe dane.

W konsekwencji Sąd uznał, iż pozwani Ł. B., M. W. (1) i (...) sp. z o.o. w W. ponoszą odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powoda. Ł. B. ponosi tę odpowiedzialność jako autor publikacji, (...) sp. z o.o. w W. jako wydawca (...), a M. W. (2) jako redaktor prowadzący. Zgodnie bowiem z art. 38 ust. 1 prawa prasowego odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału. W świetle twierdzeń M. W. (1) i Ł. B., jakie padły na rozprawie w dniu 2 marca 2016 roku przyjął Sąd, iż nie można ocenić M. W. (1) inaczej niż właśnie jako „inną osobę, która spowodowała opublikowanie tego materiału”. To M. W. (1) przekierował do Ł. B. maila z informacją o przegraniu przez powoda sprawy w trybie wyborczym i to on wydał mu polecenie napisania o tym artykule. Bezspornym też w ocenie Sądu było, iż M. W. (1) nie przeczytał spornego artykułu przed jego publikacją.

Formę przeprosin Sąd Okręgowy dostosował do miejsca publikacji, modyfikując w tym zakresie treść przeprosin wskazaną w pozwie. Mając zaś na względzie, iż istotą niniejszej sprawy stanowiło to, by powód został przeproszony przez autora publikacji, redaktora prowadzącego i wydawcę, za to że w treści artykułu znajdują się wpisy, które sugerują, że to powód jest autorem negatywnych wypowiedzi o J. K. (2), Sąd Okręgowy ograniczył żądanie przeproszenia do tej części tekstu, pomijając tę treść przeprosin, która stanowiła w zasadzie tłumaczenie się powoda i przedstawienie szerszego kontekstu całej sytuacji. Sąd Okręgowy nie podzielił też stanowiska powoda w zakresie nakazania pozwanym solidarnie opublikowania przeprosin. Jak wskazał Sąd, zasadą wynikającą z art. 38 prawa prasowego jest, że tylko odpowiedzialność majątkowa pozwanych jest odpowiedzialnością solidarną. Gdy naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową, nastąpiło w wyniku działania autora, wydawcy i innej osoby, która spowodowała opublikowanie artykułu (tu redaktora prowadzącego), to każda z tych osób ponosi odpowiedzialność za swoje własne odrębne działanie. Sąd potraktował żądanie powoda w tym zakresie jako wniosek, by pozwani złożyli wspólne oświadczenie tej samej treści.

Uznając więc częściowo zasadność powództwa Sąd Okręgowy zobowiązał pozwanych 1-3, by przeprosili powoda w sposób w formie wskazanej w punkcie 1 wyroku.

Zdaniem Sądu treść przeprosin w formie opisanej w sentencji jest odpowiednia, celowa i proporcjonalna w odniesieniu do naruszenia dóbr osobistych powoda oraz realizuje cel, jakim jest zapewnienie powodowi rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo prasowe orzekł jak w punkcie 1 sentencji, zaś na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. a contrario jak w punkcie 2 sentencji.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługiwało natomiast na uwzględnienie żądanie strony powodowej wywiedzione przeciwko pozwanemu M. W. (1) (jako że nie został on zwolniony z udziału w sprawie w tym zakresie) i pozwanemu M. S. (1) o sprostowanie publikacji z dnia (...) (...) roku pod tytułem „(...)”.

Jak podkreślił Sąd Okręgowy obowiązek opublikowania sprostowania spoczywa z mocy art. 31 prawa prasowego na redaktorze naczelnym. W konsekwencji tylko on jest legitymowany biernie w procesie, którego przedmiotem jest nakazanie dopełnienia obowiązku sprostowania (art. 39 ust 1 prawa prasowego). W niniejszej sprawie wskazał Sąd, iż w zasadzie bezspornym jest, że redaktorem naczelnym Dziennika (...) jest nieprzerwanie od chwili publikacji spornego artykułu do dnia orzekania M. S. (1), a nie M. W. (1). Ten ostatni sprawuje bowiem funkcję redaktora prowadzącego. Z tej przyczyny powództwo przeciwko M. W. (1), nie będącym redaktorem naczelnym, o publikację sprostowania spornego artykułu nie mogło zdaniem Sądu zostać uwzględnione.

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, iż o ile pozwany M. S. (1), jako redaktor naczelny jest osobą legitymowaną biernie, to powództwo w zakresie żądania sprostowania nie mogło być uwzględnione z uwagi na upływ terminu do jego wytoczenia. Wskazał Sąd, że przepis art. 39 ust. 2 prawa prasowego stanowi bowiem, że roszczenia tego rodzaju nie można dochodzić po upływie roku od dnia opublikowania materiału prasowego. W niniejszej sprawie powództwo przeciwko M. S. (1) wytoczone zostało w 2016 roku, a więc po upływie rocznego terminu wskazanego w art. 39 ust. 2 Prawa prasowego, jeśli się zważy, że artykuł ukazał się w dniu (...) (...) roku. Termin ten jak podkreślił Sąd jest terminem prekluzyjnym, po upływie którego uprawnienie osoby zainteresowanej – tu powoda, do jego wytoczenia wygasa. Twierdzenia pełnomocnika strony powodowej wyrażone w piśmie z dnia 11 stycznia 2016 roku, podtrzymywane dalej w toku procesu, jakoby dopiero na rozprawie w dniu 9 grudnia 2015 roku zostało ujawnione, iż status redaktora naczelnego a więc podmiotu biernie legitymowanego przysługuje M. S. (1), w żadnym razie nie mogły zdaniem Sądu prowadzić do sanacji uchybienia w zakresie terminu do wystąpienia z przedmiotowym roszczeniem, pomijając już to, że sama treść stopki redakcyjnej ewidentnie wskazywała, że redaktorem naczelnym Dziennika (...) jest M. S. (1), jaki i to, że zarzut braku legitymacji biernej w stosunku do pozwanego M. W. (1) został zgłoszony w odpowiedzi na pozew. Przy dochowaniu więc minimum należytej staranności powód w ocenie Sądu mógł odpowiednio wcześniej uzyskać rzeczową informację o osobie pełniącej funkcję redaktora naczelnego. Nawet gdyby uznać, że w istocie powód nie wiedział, iż to nie M. W. (1) jest redaktorem naczelnym, to nie mógł Sąd pominąć okoliczności, że

od czerwca 2015 roku powód korzysta z pomocy zawodowego pełnomocnika, do obowiązków którego należało m.in. ustalenie właściwego kręgu pozwanych w zakresie dochodzonych przez powoda roszczeń.

Sąd Okręgowy podniósł także, że słuszne są też zarzuty pełnomocnika pozwanego M. S. (1), iż pismo z dnia (...) (...) roku, które wedle stanowiska powoda miało stanowić sprostowanie, nie spełniało wymogów formalnych przewidzianych w art. 31a ust. 4 Prawa prasowego dla instytucji sprostowania. Jak podkreślił Sąd stosownie do tego unormowania sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy (zainteresowanego), jego imię, nazwisko i adres do korespondencji. przy czym za wnioskodawcę należy tu rozumieć osobę o której mowa w art. 33 ust. 2 pkt 2 Prawa prasowego tj. osobę, której dotycząca fakty przytoczone w prostowanym materiale. Konieczność ta wynika nadto z samej istoty sprostowania jako subiektywnej wypowiedzi zainteresowanego. Wskazał Sąd, iż powód nie spełnił tego wymogu, gdyż pismo z dnia (...) (...) roku, nie zawiera jego własnoręcznego podpisu, lecz podpisane jest przez M. G., działającego w tym zakresie w ramach ustnego upoważnienia powoda. Na marginesie wyjaśnił Sąd, iż należało odróżnić wniosek o dokonanie sprostowania, który może być złożony przez pełnomocnika, od samego oświadczenia, stanowiącego sprostowanie, które może być podpisane wyłącznie przez osobę od której ono pochodzi – tu od powoda. Zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt 3 prawa prasowego redaktor naczelny ma obowiązek opublikowania jedynie takiego tekstu sprostowania, które spełnia wymogi formalne, natomiast taka sytuacja w niniejszej sprawie zdaniem Sądu nie wystąpiła.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w oparciu o wyżej wskazane przepisy prawa prasowego orzekł jak w punkcie 3 sentencji.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął w punkcie 4 wyroku w oparciu o art. 100 k.p.c uznając, że w niniejszym sporze strony wzajemnie sobie uległy, natomiast o nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 5 wyroku na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, stosownie do wyniku sprawy.

Powód oraz pozwani Ł. B., M. W. (1) i (...) sp. z o.o. w W. złożyli od powyższego wyroku środki odwoławcze w postaci apelacji. Nadto pozwany M. S. (1) wniósł zażalenie na zawarte w punkcie 4 zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Powód pismami procesowymi z dnia 21 kwietnia 2016 roku i z dnia 28 kwietnia 2016 roku zaskarżył powyższy wyrok w części w zakresie punktu 2, 3 i 6.

Skarżący zarzucił w zakresie zaskarżenia punktu 3 wyroku:

Naruszenie prawa materialnego mające wpływ na treść wydanego orzeczenia, obejmujące:

1. Naruszenie art. 65 par. 1 k.c., w zw. z art. 60 k.c., w zw. z art. 31a par. 4, par. 6 par 7, ustawy Prawo prasowe, polegające na:

- Niezastosowaniu przez Sąd I instancji:

- Dekodowanych z przywołanej w petitum zarzutu regulacji art. 65 par. 1 k.c. reguł prawidłowej wykładni oświadczeń woli, na etapie analizy przez Sąd I instancji treści dokumentu przedłożonego przez stronę powodową w siedzibie redakcji (...) w dniu (...) (...) r. (w następstwie ukazania się na łamach Dziennika (...) / (...) w dniu (...) (...) r. publikacji prasowej autorstwa Ł. B. „(...)” który to brak subsumpcji wskazanych powyżej materialnoprawnych reguł wykładni oświadczeń woli, skutkowało sformułowaniem przez Sąd I instancji błędnej oceny, iż rzeczony dokument nie stanowi sprostowania w rozumieniu art. 31 a ustawy Prawo prasowe, która to ocena determinowała finalne rozstrzygnięcie wyrażone w objętym zaskarżeniem pkt.3 petitum wyroku z dnia 16 marca 2016 r., tj. rozstrzygnięcie w zakresie oddalenia żądania powoda o nakazanie sprostowania, w związku z uznaniem przez Sąd I instancji, iż powód nie wypełnił *conditio ab sine qua non* uwzględnienia

sformułowanego powództwa, w postaci skutecznego doręczenia na adres redakcji lub przedłożenia w siedzibie redakcji sprostowania prasowego, w sytuacji gdy:

a) szczegółowa interpretacja treści wyszczególnionego w poprzedzających akapitach dokumentu dokonana z uwzględnieniem reguł wykładni oświadczeń woli, a także uwzględnieniem wskazanych w petitum zarzutu regulacji art. 31 par.4, par. 6 oraz par. 7 ustawy Prawo prasowe (określających konstytutywne cechy charakteryzujące sprostowanie prasowe prowadzi do wniosku, iż wskazany dokument przedłożony w dniu (...) (...) r. w siedzibie redakcji Dziennika (...) / (...) w opozycji do konkluzji Sądu I instancji stanowi sprostowanie w rozumieniu ustawy Prawo prasowe, albowiem:

- Rzeczony dokument zawierał zasadnicze elementy, charakteryzujące instytucję sprostowania, w szczególności:
- Stanowisko powoda odnoszące się do konkretnych treści zawartych w publikacji prasowej autorstwa Ł. B. „(...)” z (...) (...) r.
- Ocenę powoda odnoszącą się do konkretnych faktów ujawnionych we wskazanym materiale prasowym
- Okoliczności tamujące oraz negujące wskazane przez Ł. B. w zamieszczonej w dniu (...) (...) r. na łamach Dziennika (...) / (...) publikacjach fakty, stanowiące podstawę rzeczonych publikacji prasowych
- Rzeczony dokument spełniał wymogi formalne w zakresie objętości sprostowania.
- Rzeczony dokument spełnia wymogi formalne dotyczące oznaczenia powoda jako wnioskodawcy.

W konsekwencji wbrew ocenie poczynionej przez Sąd I instancji, powód spełnił zasadniczą przesłankę warunkującą skuteczność wytoczenia powództwa w zakresie opublikowania sprostowania publikacji, w postaci:

- Uprzedniego skutecznego doręczenia na adres redakcji z zachowaniem terminu określonego na kanwie art. 31a par.3 ustawy Prawo prasowe , dokumentu spełniającego zasadnicze wymogi sprostowania, określone na kanwie art. 31 a par.4, par.6 oraz par. 7 w szczególności:
 - a) **zawierającego rzeczowe odniesienie się do faktów wskazanych w publikacjach prasowych, z jednoczesnym przedstawieniem in concreto kontrargumentów powoda odnoszących się do okoliczności stanowiących podstawę publikacji prasowych, którego długość nie przekraczała dwukrotnej objętości materiału prasowego**
 - b) zawierającego transparentną charakterystykę powoda jako osoby wnoszącej sprostowanie prasowe.

Dokonaniu przez Sąd I instancji błędnej, zawężającej wykładni regulacji art. 31 a par. 1 oraz par. 4 ustawy Prawo prasowe.

Niezastosowaniu wskazanej regulacji art. 95 par. 1 k.c., która to poczyniona błędna, zawężająca wykładnia oraz brak subsumpcji wyszczególnionych powyżej regulacji prawa materialnego skutkowały:

- sformułowaniem przez Sąd I instancji wniosku, iż pojęcie „podpis wnioskodawcy” użyte na gruncie art. 31a par. 4 ustawy prawo prasowe winno być interpretowane literalnie, jako wymóg zawarcia pod treścią sprostowania osobistego podpisu osoby składającej sprostowanie, a w finalnie iż przesłankę ab sine qua non ważności oraz skuteczności sprostowania stanowi osobiste sporządzenie i podpisanie sprostowania przez wnioskodawcę, a finalnie, iż nie spełnia wymogów sprostowania prasowego sprostowanie podpisane przez pełnomocnika z upoważnienia autora sprostowania, która to poczyniona przez Sąd I instancji ocena implikowała rozstrzygnięcie, iż dokument złożony w redakeji Dziennika (...) / (...) w dniu (...) (...) r. nie może zostać uznany za

sprostowanie w rozumieniu ustawy Prawo prasowe albowiem nie zawierał podpisu powoda, lecz podpis pełnomocnika wyborczego powoda M. G. w sytuacji gdy:

- kumulatywna analiza regulacji art. 31 a par 1 oraz par. 4 ustawy Prawo prasowe w związku z art. 95 par.1 k.c. prowadzi do konkluzji, iż stosowne regulacje materialnoprawne nie kreują zakazu wyłączającego możliwość dokonania czynności obejmującej złożenie sprostowania treści publikacji prasowej przez pełnomocnika, w szczególności, iż:

- rzezone regulacje in ius nie kreują jakiegokolwiek zakazu podpisania sprostowania przez pełnomocnika, która to interpretacja znajduje in extenso potwierdzenie w tezach Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5. doz. 24 ze zm.) nie zawiera żadnego wyłączenia, które uniemożliwiłoby sporządzenie sprostowania przez pełnomocnika.

W konsekwencji Sąd I instancji odmówił uznania skuteczności złożonego przez powoda sprostowania, uzasadniając, iż rzezone sprostowanie nie zostało sporządzone i podpisane osobiście przez powoda, lecz przez działającego z upoważnienia powoda pełnomocnika wyborczego (z wyraźnym wyszczególnieniem działania na podstawie oraz w granicach upoważnienia powoda, który to fakt powód potwierdził w toku zawisłości sprawy IC 424/14), w warunkach braku istnienia podstawy materialnoprawnej z której dekodowany mógłby zostać bezpośrednio lub pośrednio zakaz dokonywania czynności podpisania dokumentu zawierającego żądanie sprostowania przez pełnomocnika, a także w opozycji do aktualnych tez judykatury dopuszczających złożenie i podpisanie sprostowania przez działającego na podstawie wyraźnego upoważnienia pełnomocnika.

2. Naruszenie art. 31 a par. 1, w zw. z art. 33 par.1 oraz par.3 oraz par.4 ustawy Prawo prasowe polegające na:

- Braku zastosowania przez Sąd I instancji wskazanych regulacji materialnoprawnych normujących obowiązki redaktora naczelnego związane z przedłożeniem sprostowania prasowego przez osobę zainteresowaną , który to brak subsumpcji rzezonych regulacji in ius skutkowało: Sformułowaniem przez Sąd I instancji oceny, iż pozwany zwolniony był z obowiązku podjęcia jakichkolwiek kroków w odniesieniu do tekstu przedłożonego przez powoda , a finalnie, iż po stronie pozwanego zachodziła podstawa do pozostawienia złożonego w dniu (...) (...) dokumentu sprostowania bez rozpoznania, a finalnie, iż pozwany zadośćuczynił uregulowaniom normującym aspekty związane z publikacją sprostowań publikacji prasowych, podczas gdy:

- Z przywołanych w petitum zarzutu regulacji materialnoprawnych wynika explicite obowiązek bądź opublikowania sprostowania, w sytuacji gdy pełni ono wymogi formalne określone na gruncie art. 31 a par.3, par.4 par.6 oraz par. 7 ustawy Prawo prasowe, bądź:

- Sformułowania przez pozwanego jako redaktora naczelnego z zachowaniem 7 dniowego terminu zawitego, skonkretyzowanej pisemnej odmowy zamieszczenia sprostowania, z jednoczesnym wskazaniem przyczyn odmowy, a także obowiązek opublikowania tekstu sprostowania uwzględniającego wskazania redaktora naczelnego leżące u podstaw odmowy.

Zatem wbrew ocenie Sądu I instancji całkowity brak ustosunkowania się pozwanego do skutecznie złożonego tekstu sprostowania (złożonego zarazem z zachowaniem 21 dniowego terminu przewidzianego na kanwie ustawy Prawo prasowe) ma charakter contra legem, zamykając powodowi drogę do realizacji uprawnienia do zamieszczenia sprostowania.

W konsekwencji Sąd I instancji dokonał błędnej oceny działania pozwanego, która to błędna ocena (stanowiąca bezpośrednie następstwo braku subsumpcji wskazanych w petitum zarzutu regulacji ustawy Prawo prasowe) determinowała treść ostatecznego rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, stanowiącego, iż brak było

podstaw do zamieszczenia przez pozwanego sprostowania, a także zasadne było pozostawienie złożonego przez powoda tekstu sprostowania bez rozpoznania.

3. Naruszeniu przez Sąd I instancji art. 39 par. 2 ustawy Prawo prasowe, polegające na:

- Dokonaniu przez Sąd I instancji błędnej wykładni użytego na kanwie przedmiotowej regulacji pojęcia: „dochodzić roszczenia o nakazanie sprostowania”, skutkującej sformułowaniem przez Sąd I instancji konkluzji, iż powód nie dochował rocznego prekluzyjnego terminu do wytoczenia stosownego roszczenia, która to okoliczność determinowała ocenę, iż rzeczony roszczenie nie może być skutecznie dochodzone, w sytuacji gdy:

- Powód w rzeczywistości zadośćuczynił dekodowanej z regulacji art. 39 par.2 ustawy Prawo prasowe przesłance w postaci dochodzenia roszczenia o nakazanie sprostowania w terminie prekluzyjnym określonym w przedmiotowym przepisie,

w szczególności:

- roszczenie przeciwko w osobie M. W. (1), w związku z istniejącym po stronie powoda usprawiedliwionym błędnym przekonaniem, iż M. W. (1) przysługiwał status redaktora naczelnego Dziennika (...), a następnie po uzyskaniu informacji o posiadaniu statusu redaktora naczelnego przez M. S. powód niezwłocznie zmodyfikował wytoczone uprzednio, i sprecyzowane roszczenie o sprostowanie.

E. w opozycji do dokonanej przez Sąd I instancji oceny, powód wypełnił znamiona warunkujące uznanie skuteczności roszczenia o sprostowanie, w szczególności znamię w postaci „dochodzenia roszczenia z zachowaniem 1 rocznego terminu od ukazania się publikacji”

4. Naruszenie przez Sąd I instancji art. 247 k.p.c., w zw. z art. 217 par. 1, par.2 oraz par.3 k.p.c., w zw. z art. 227 k.p.c, polegające na:

- Oddaleniu przez Sąd I instancji sformułowanych przez powoda wniosków o przeprowadzenie dowodu z osobowych źródeł dowodowych, tj. wyszczególnionych przez powoda świadków:
- M. G.
- W. K.

w związku z uznaniem przez Sąd I instancji, iż rzeczony osobowe źródła dowodowe skierowane są przeciwko osnowie dokumentu w postaci złożonego przez powoda w dniu 7 listopada (...) r. dokumentu sprostowania, a ponadto byłoby bezcelowe w świetle treści art. 39 par.2 ustawy Prawo prasowe w sytuacji gdy:

- Dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania rzeczonych świadków zmierzało (zgodnie z zakreśloną przez stronę powodową tezą dowodową) nie do podważenia treści wspomnianego dokumentu, lub odmiennej jego interpretacji lecz do ujawnienia relewantnych in casu niniejszej sprawy okoliczności, a mianowicie:

- Faktu skutecznego doręczenia przez stronę powodową sprostowania prasowego w redakcji Dziennika (...)/ Dziennika (...), a także:

- Faktu przyjęcia rzeczonego dokumentu bez zastrzeżeń w siedzibie wymogami ustawy Prawo prasowe, pomimo wiedzy pozwanego o fakcie złożenia dokumentu sprostowania tj.: okoliczności nie odzwierciedlonych w treści dokumentu.

Wbrew zatem stanowisku Sądu I instancji zawnioskowane osobowe źródła dowodowe nie zmierzały do podważenia treści dokumentu sprostowania, nie były zatem skierowane przeciwko osnowie rzeczowego dokumentu, a finalnie objęte ograniczeniem dowodowym wynikającym z regulacji art. 247 k.p.c a ponadto:

- sformułowane osobowe wnioski dowodowe nie miały charakteru dowodów spóźnionych, nie zmierzały do przewlekłości postępowania a także :

Dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania wskazanych świadków zmierzało do ujawnienia relewantnych z punktu widzenia materii sprawy okoliczności, w szczególności:

-Okoliczności skutecznego doręczenia do siedziby redakcji Dziennika (...)/(...) tekstu sprostowania -Okoliczności przyjęcia tekstu sprostowania w redakcji B. bez zastrzeżeń,

-Występowania M. G. jako pełnomocnika składającego w imieniu powoda a nie autora sprostowania,

-Przekazania informacji o złożeniu dokumentu sprostowania pozwanemu jako redaktorowi naczelnemu oraz wiedzy pozwanego o okoliczności złożenia sprostowania,

-Braku podjęcia przez pozwanego stosownych czynności, obejmujących odmowę zamieszczenia sprostowania lub wezwania powoda do poprawienia sprostowania.

E. Sąd I instancji apriori oddalił przedmiotowe wnioski dowodowe w sytuacji gdy:

- po pierwsze nie zachodziły formalne przesłanki wykluczające możliwość przeprowadzenia dowodu,

- po drugie zachodziły materialnoprawne podstawy do uwzględnienia rzeczonych osobowych źródeł dowodowych jako dowodów udowadniających fakty istotne z punktu widzenia podstawy faktycznej i prawnej roszczenia powoda o sprostowanie.

5. Naruszenie art. 299 k.p.c., w zw. z art. 227 k.p.c., polegające na:

- zaniechaniu przez Sąd I instancji dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z przesłuchania pozwanego w charakterze strony, w sytuacji gdy zaistniały podstawy do dopuszczenia i przeprowadzenia przedmiotowego środka dowodowe, w szczególności:

- Pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, przede wszystkim:

- Czy pozwany otrzymał tekst złożonego w siedzibie redakcji Dziennika (...)/(...) sprostowania ?
- Czy pozwany dokonał oceny rzeczowego tekstu sprostowania pod kątem spełnienia wymogów formalnych?
- Przyczyn dla których pozwany nie zamieścił sprostowania, a także nie udzielił odmowy zamieszczenia sprostowania zgodnie z dyspozycją wyrażoną na kanwie regulacji art.33 ustawy Prawo prasowe.

Których to wątpliwości pełne wyjaśnienie było możliwe jedynie w oparciu o dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony.

6. Błąd w ustaleniach faktycznych stanowiąc podstawę wydanego rozstrzygnięcia wyrażający się w:

Uznaniu przez Sąd I instancji, iż tekst sprostowania sporządzony został przez M. G., które to ustalenie determinowało bezpośrednio ocenę Sądu I instancji, iż rzeczony sprostowanie nie zostało sporządzone oraz podpisane przez uprawnioną osobę, a finalnie rozstrzygnięcie oddalające roszczenie F. L. w związku z uznaniem, iż nie zostały spełnione zasadnicze wymogi formalne warunkujące skuteczność sprostowania w sytuacji gdy:

Tekst sprostowania (jak wynika ze szczegółowej analizy jego treści) nie pochodził osobiście od M. G., w szczególności nie został sporządzony przez M. jako osoby dochodzącej sprostowania publikacji prasowej, lecz:

- został sporządzony i przedłożony przez M. G. jako pełnomocnika komitetu wyborczego powoda, w wykonaniu upoważnienia powoda, która to okoliczność została explicite zaznaczona w treści dokumentu, w szczególności poprzez zamieszczenie zwrotu „z upoważnienia”

E. wbrew sformułowanemu przez Sąd I instancji wnioskowi determinującemu finalną treść orzeczenia, tekst sprostowania został sporządzony i złożony przez M. G. z upoważnienia powoda jako osoby mającej interes prawny w zastosowaniu przedmiotowej instytucji prawa prasowego, a M. G. występował w charakterze pełnomocnika powoda w granicach udzielonego umocowania. Finalnie tekst sprostowania nie został sporządzony i przedłożony (jak przyjął Sąd I instancji) przez osobę nie mającą podstawy faktycznej oraz prawnej do dokonania przedmiotowej czynności, lecz przez pełnomocnika powoda, a więc podmiot, który w świetle tez orzecznictwa posiadał legitymację do sporządzenia i złożenia sprostowania artykułu prasowego. Zatem wbrew poczynionemu przez Sąd I instancji ustaleniu in facti, sprostowanie skierowane do redakcji Dziennika (...)/(...) wypełniało wymóg ustawy w zakresie legitymacji autora sprostowania, a także w zakresie formy przedłożenia sprostowania przez pełnomocnika.

Skarżący zarzucił w zakresie zaskarżenia punktu 2 i 6 wyroku:

1. Naruszenie art. 24 par.1 k.c., w zw. z art. 12 par.1 pkt.1 ustawy Prawo prasowe, polegające na:

a) Dokonaniu przez Sąd I instancji zawężającej wykładni wskazanej w petitum zarzutu regulacji in ius, wyrażonej na kanwie art. 24 par.1 k.c. w związku :

- Pominięciem przez Sąd I instancji dekodowanej z przywołanej regulacji prawa materialnego zasady adekwatności sposobu usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego do charakteru zaistniałego naruszenia, a także rodzaju zaistniałego naruszenia dobra osobistego, który to brak uwzględnienia rzeczonyj zasady skutkował:
- Jedynie częściowym uwzględnieniem roszczenia powoda o ochronę dóbr osobistych i zobowiązanie pozwanych do zamieszczenia oświadczenia zmierzającego do usunięcia zaistniałego naruszenia dóbr osobistych w węższym zakresie, niż żądał powód.

A finalnie: Częściowym oddaleniem roszczenia powoda, w sytuacji gdy:

- Na kanwie niniejszej sprawy zachodziła podstawa do uwzględnienia sformułowanego przez powoda roszczenia niemajątkowego o naruszenie dóbr osobistych w całości i zobowiązanie pozwanych do zamieszczenia oświadczenia o pełnej treści wskazanej przez powoda w petitum pozwu, albowiem:
- Pełna treść oświadczenia wskazana przez powoda w żądaniu zawartym w petitum pozwu odzwierciedlała w sposób kompleksowy:

a) Rzeczywistą skalę naruszenia jakie zaistniało w bezpośrednim następstwie publikacji artykułu „(...)”, a obejmującą:

- Nie tylko (jak przyjął Sąd I instancji) zamieszczenie we wspomnianej publikacji prasowej nieprawdziwych treści, wprowadzających w błąd czytelnika, a także nie objętych uprzednią rzetelną weryfikacją zgodnie z obowiązkiem dekodowanym z regulacji art. 12 ustawy Prawo prasowe lecz także:

- Zamieszczenie publikacji w warunkach odmowy przez autora publikacji Ł. B. autoryzacji wypowiedzi powoda w kwestii stanowiącej przedmiot rzeczonyj publikacji, w szczególności wypowiedzi odnoszących się do okoliczności w jakich wpisy zostały zamieszczone oraz rzeczywistej wiedzy powoda o wpisach

b) Rzeczywisty zakres i charakter naruszenia, który:

- obejmował nie tylko zamieszczenie w treści artykułu nieprawdziwej informacji dotyczącej odpowiedzialności powoda za opublikowanie na portalu społecznościowym (...) o nawie (...) negatywnych wpisów dotyczących osoby J. K. (1), w szczególności:

- Nieprawdziwej informacji, iż powód obraził na ww. portalu społecznościowym J. K. (1), lecz również:

- Brak zamieszczenia w publikacji prasowej „(...)” informacji o przyczynach dla których powód nie odwołał się od Postanowienia Sadu Okręgowego w (...) Wydział I Cywilny w sprawie sygn. akt: INs (...), w sytuacji gdy powód przekazał autorowi publikacji informację w powyższym zakresie, który to brak zamieszczenia w treści publikacji rzeczony informacji sugerował jakoby F. L. uznał swoją osobistą odpowiedzialność za zamieszczenie wpisów dotyczących J. K. (1) na portalu społecznościowym
- Brak zamieszczenia w treści publikacji prasowej „(...)” informacji o rzeczywistym zakresie i treści rozstrzygnięcie zawartego w Postanowieniu I NS (...), w szczególności informacji, iż Sąd oddalił dalsze żądania J. K. (1) w tym żądanie przeprosin, który to brak zamieszczenia w treści publikacji rzeczony informacji, sugerował jakoby Sąd uznał odpowiedzialność powoda w pełnym żądanym przez J. K. (1) zakresie.

Sąd I instancji uznał bowiem, iż oświadczenie, które Sąd I instancji nakazał złożyć pozwanym odnosi się do całości materii sprawy, w szczególności w pełni realizuje zasadniczy cel, jakim jest ochrona dóbr osobistych powoda, w sytuacji gdy:

- treść wspomnianego oświadczenia, nie stanowi realizacji dekodowanej z regulacji art. 24 par. 1 k.c. zasady proporcjonalności i adekwatności względem charakteru oraz zakresu naruszenia dobra osobistego, albowiem:

- ***Oświadczenie o treści wskazanej w pkt. I wyroku Sadu I instancji odnosi się jedynie do części naruszeń jakie zaistniały w związku z publikacją artykułu „(...)”, tj. dotyczy jedynie naruszenia obejmującego zawarcie nieprawdziwej i sprzecznej z obowiązkiem rzetelności dziennikarskiej informacji jakoby powód osobiście obraził na portalu społecznościowym Wójta Gminy T.,***

Pomijając, iż naruszenia związane z publikacją artykułu miały szerszy charakter także:

- Odmowy autoryzacji wypowiedzi powoda, odnoszącej się do okoliczności, kontekstu oraz wiedzy powoda o dokonanych wpisach,

-Nie zamieszczenie informacji o przyczynach braku odwołania się przez powoda od Postanowienia INS (...), mimo wiedzy autora publikacji o powyższych motywach,

-Nie zamieszczenie informacji o rzeczywistej treści sentencji Postanowienia I NS (...)

W konsekwencji Sąd I instancji uznając zaistnienie naruszenia dóbr osobistych powoda w związku z zamieszczoną publikacją prasową „(...)” nakazał zamieszczenie oświadczenia, które ujawniało jedynie część naruszeń, pomijając pozostałe istotne naruszenia, mimo ich bezpośredniego związku z zaistniałym naruszeniem dóbr osobistych powoda.

E. oświadczenie objęte rozstrzygnięciem Sądu I instancji nie realizuje zasady pełnej ochrony dóbr osobistych powoda, w sposób proporcjonalny względem rzeczywistego zakresu oraz skali naruszenia.

b) Odmowie uwzględnienia przez Sad I instancji żądania powoda zobowiązania pozwanych do zamieszczenia stosownego oświadczenia na 1 stronie sobotnio -niedzielnego wydania (...), w związku z uznaniem przez Sąd I instancji, iż wystarczające dla realizacji ochrony dobra osobistego pozwanego będzie zamieszczenie oświadczenia w dziale z życia gminy, w sytuacji gdy:

- Zamieszczenie oświadczenia na str.1 wydania gazety, zgodnie z żądaniem powoda miało by charakter adekwatny względem stwierdzonego bezspornie naruszenia dóbr osobistych powoda, w szczególności:

- Gwarantowałyby, iż oświadczenie ujawniające fakt naruszenia dóbr osobistych powoda w publikacji prasowej „(...)”, a tym samym wskazujące na brak zamieszczenia przez powoda obraźliwych treści dotyczących J. K. (1) miałyby charakter powszechnie dostępny dla czytelników będących (...), jak też pozostałych czytelników z obszaru (...), oraz sąsiednich obszarów mających wiedzę o lokalnej sytuacji w Gminach (...), w tym wiedzę o rzekomym zamieszczeniu wpisów dotyczących osoby J. K. (1).

Sąd I instancji uznał, iż dla ochrony dóbr osobistych powoda wystarczające będzie zamieszczenie przez pozwanych oświadczenia w dziale „(...)” w sytuacji gdy:

- W związku z faktem, iż sytuacja związana z rzekomym zamieszczeniem przez powoda wpisów dotyczących J.-L. K. była znana szerzej (wykraczając poza obszar Gminy T. i docierając jak wskazał M. W. (1) aż do terenów M.), zamieszczenie oświadczenia na 1 stronie pozwoliłoby na szerszy dostęp do rzekomego oświadczenia nie tylko (...), lecz także innych czytelników mających wiedzę o zaistniałej sytuacji, a finalnie pozwoliłoby powodowi na ochronę dóbr osobistych w pełnym, wymiarze, adekwatnie do zasięgu w jakim dobra te zostały naruszone.

2. *Naruszeniu art. 355 par.2 k.p.c., polegające na sformułowaniu przez Sąd I instancji postanowienia w przedmiocie umorzenia postępowania w zakresie roszczenia pieniężnego obejmującego kwoty 55.000 zł dopiero w wyroku kończącym postępowanie w I instancji, w sytuacji gdy:*

* W związku z dokonaną przez powoda modyfikacją pozwu, w formie pisemnej, dokonaną jeszcze na etapie przed wzięciem się w spór co do istoty sprawy, zachodziła podstawa do wydania przez Sąd I instancji stosownego postanowienia na posiedzeniu niejawnym, albowiem już w momencie rozpoczęcia postępowania w fazie procesowej nie było dopuszczalne wyrokowanie w zakresie roszczenia majątkowego w związku z uprzednim cofnięciem pozwu w powyższym zakresie, uznanym przez Sąd I instancji.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący w zakresie punktu 2 zaskarżonego wyroku wniósł o jego zmianę poprzez zobowiązanie pozwanych Ł. B., M. W. (1) oraz (...) sp. z o.o. w W. do zamieszczenia w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku na łamach sobotnio-niedzielnego wydania Dziennika Powiatu- (...) na str. 1 w górnym prawym rogu okólnego ramkami oświadczenia o treści wskazanej pierwotnie przez powoda w petitum pozwu. W zakresie punktu 3 zaskarżonego wyroku skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez uwzględnienie w całości powództwa, ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od w/w pozwanych na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwani Ł. B., M. W. (1) oraz (...) sp. z o.o. w W. i M. S. (1) wnieśli o oddalenie apelacji powoda w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwani Ł. B., M. W. (1) oraz (...) sp. z o.o. w W. powyższy wyrok zaskarżyli części w zakresie punktów 1, 4 i 5.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwani zarzucili naruszenie przepisów postępowania mające zasadniczy wpływ na wynik przedmiotowej sprawy, a mianowicie naruszenie:

1) naruszenie art. 321 § 1 kpc poprzez zasądzenie ponad żądanie powoda, który domagał się zobowiązania solidarnie pozwanych do opublikowania oświadczenia, w sytuacji gdy brak jest podstawy prawnej do odpowiedzialności solidarnej w tym zakresie, natomiast Sąd Okręgowy samodzielnie zmodyfikował powództwo dopasowując roszczenie powoda do orzeczenia końcowego,

2) naruszenie art. 321 § 1 kpc poprzez zasądzenie ponad żądanie powoda, który domagał się zobowiązania solidarnie pozwanych do opublikowania w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku na łamach sobotnio-niedzielnego wydania Dziennika (...), natomiast Sąd Okręgowy wskazał dodatkowo „ w dziale „ (...)”, czyniąc orzeczenie niewykonalnym, bowiem nie ma takiego działu w wydaniu sobotnio-niedzielnym,

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., nakładających na Sąd orzekający obowiązek:

- wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału;
- uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu;

-skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności;

- wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny, bądź też jego zdyskwalifikowanie;
- przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1856/2000, niepubl.),

poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, zakładającej wszechstronne, racjonalne rozważenie zgromadzonego materiału dowodowego jako całości, skutkujące w swojej konsekwencji nieprawidłowymi wnioskami i błędami w ustaleniach faktycznych, będących podstawą merytorycznego rozstrzygnięcia, a polegające na:

a) błędnym przyjęciu w sposób całkowicie dowolny, że pozwany M. W. (1) jest redaktorem odpowiedzialnym za opublikowanie spornego materiału prasowego, w sytuacji, gdy z materiału dowodowego wynika, że pozwany W. przekazał jedynie Ł. B. informację na temat faktu zakończenia procesu w trybie wyborczym i dalej się tym zagadnieniem nie zajmował bowiem osoby odpowiedzialne za publikację materiałów, w tym redaktor naczelny, pracują w redakcji w G. i do nich należała ostateczna decyzja o opublikowaniu artykułu, z tego też względu M. W. (1) nie czytał już nawet artykułu,

b) błędnym przyjęciu, że publikacja artykułu mogła podważyć zaufanie wyborców do osoby powoda,

A ponadto naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w tym art.:

- art. 14, 54 ust. 1 i 2, art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji, art. 10 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. 1993 r. Nr 61 poz. 284), art. 19 międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. 1977 r. Nr 38 poz. 167), art. 23 i 24 k.c. oraz art. 1; art. 6 ust. 4 oraz art. 12 Prawa prasowego przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że publikacja prasowa na łamach (...), Dziennika (...) stanowiła bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia i czci powoda, podczas gdy materiał prasowy stanowił rzetelną i prawdziwą relację z bieżących wydarzeń, których przyczyną był konflikt w ramach kampanii wyborczej pomiędzy urzędującym wójtem J. K. (1) a jego kontrkandydatem F. L.,

- art. 23 kc i 24 kc poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że:

a) pozwani bezprawnie naruszyli dobra osobiste powoda, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do takiej oceny, gdyż do naruszenia dóbr osobistych powoda w ogóle nie doszło, a powód nie wykazał, żeby jakiegokolwiek jego dobro zostało naruszone,

b) pozwani bezprawnie naruszyli dobra osobiste powoda, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do takiej oceny, gdyż rozpowszechnienie informacji na temat zaistniałej sytuacji w lokalnych wyborach

samorządowych usprawiedliwione było prawem do informacji opinii publicznej, a sporny materiał prasowy nie zawierał informacji nieprawdziwych,

1) art. 38 Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe (Dz.U. 1984.5.24 ze zm.) poprzez przyjęcie, że M. W. (1) ma status innej osoby, która spowodowała opublikowanie spornego materiału i ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr

osobistych powoda, w sytuacji, gdy M. W. (1) jedynie zaplanował publikację na ten temat i przekazał Ł. B. temat do opracowania, jednak nie podejmował ostatecznej decyzji o opublikowaniu materiału prasowego już po jego napisaniu i nie dokonywał żadnej jego weryfikacji, a więc pozwany nie spełnia przesłanek podmiotowych wskazanego przepisu,

2) art. 12 ust. 1 pkt 1) Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe (Dz.U. 1984.5.24 ze zm.) poprzez przyjęcie, że pozwani Ł. B. oraz M. W. naruszyli obowiązek należytej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego w sytuacji, na skutek czego doszło do opublikowania informacji nieprawdziwych, podczas gdy M. W. (1) w ogóle nie brał udziału w przygotowaniu artykułu do publikacji, natomiast pozwany Ł. B. opierał się na wiarygodnym źródle, jakim jest prawomocne rozstrzygnięcie sądowe, a materiał prasowy nie zawierał informacji nieprawdziwych.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty w/w pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie skarżący wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, nadto skarżący wnosili o zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód na rozprawie apelacyjnej w dniu 24 marca 2017r. wniósł o oddalenie apelacji pozwanych w całości.

Sąd Apelacyjny zważył:

Żadna z apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie.

Apelacja powoda zmierzała do zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie 3 przez uwzględnienie powództwa o zobowiązanie pozwanych M. W. (1) i M. S. (1) do opublikowania sprostowania publikacji prasowej z dnia (...) (...) pt. „(...)”, zamieszczonej w Dzienniku (...).

Nie ulega wątpliwości, że wniosek o opublikowanie sprostowania materiału prasowego musi spełniać określone w ustawie Prawo prasowe wymagania formalne, aby można go było uznać za skutecznie wniesiony, tj. wymagania określone w art. 31a pkt 1-6 tej ustawy. Wniosek taki powinien zawierać oznaczenie wnioskodawcy (imię i nazwisko lub nazwę) wraz z adresem korespondencyjnym (na który może zostać przesłane oświadczenie o odmowie opublikowania sprostowania), treść sprostowania oraz podpis wnioskodawcy. Adresatem wniosku o sprostowanie powinien być redaktor naczelny dziennika lub czasopisma, który będzie legitymowany biernie w procesie sądowym o opublikowanie sprostowania. Sprostowanie, dotyczące faktów, a nie ocen bądź opinii, powinno być rzeczowe, zwarte i konkretne, gdyż zasadniczą jego funkcją jest umożliwienie osobie zainteresowanej przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Trafnie ustalił Sąd Okręgowy, że powód nie wystąpił do redaktora naczelnego (...), który jest stałym dodatkiem do (...), tj. do pozwanego M. S. (1), z wnioskiem o sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej informacji prasowej. Pismo z dnia (...) (...), podpisane przez M. G., nie zostało skierowane do M. S. (1), ani nawet do redaktora naczelnego bez podania nazwiska, lecz ogólnie do redakcji (...) – Dziennika (...), a ponadto pismo to nie zawiera wniosku o sprostowanie publikacji, lecz o „zamieszczenie następującej treści tytułem przysługujących mi uprawnień”, bez sprecyzowania tych uprawnień. Z treści wskazanego pisma nie wynikało jasno, czy powód domagał się opublikowania sprostowania, czy też zamieszczenia odpowiedzi prasowej. Obszerna treść pisma, gdyby miała być w całości opublikowana, nie spełniała kryterium rzeczowości, zwężłości i konkretności sprostowania. Nadto treść pisma nie odnosiła się wyłącznie do faktów, gdyż zawierała również opinie i oceny, a także rozwinięcie zagadnienia kontroli (...) i Regionalnej (...), a nawet do zagadnień w ogóle nie poruszonych w materiale prasowym z dnia (...) (...), tj. do pisma skierowanego

przez Przewodniczącą Krajowej (...) do J. P. i do postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w B., w sprawie nieprawidłowości związanych z planami zagospodarowania przestrzennego pod przemysłowe wiatraki na terenie Gminy T..

Skoro pismo z dnia (...) (...), niezależnie od okoliczności, że nie zostało podpisane przez powoda, nie zawierało wniosku o sprostowanie publikacji, ani nawet samego określenia „sprostowanie” i nie zostało skierowane (zaadresowane) do redaktora naczelnego, to nie można go było zakwalifikować, wbrew zarzutom i twierdzeniom apelacji powoda, jako wniosku o opublikowanie sprostowania w rozumieniu art. 31a ustawy Prawo prasowe.

W tej sytuacji zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że zgłoszenie żądania sprostowania, które wobec redaktora naczelnego M. S. (1) miało miejsce dopiero na rozprawie w dniu 20 stycznia 2016r., nastąpiło po upływie terminu określonego w art. 39 ust. 2 Prawa prasowego, tj. po upływie rocznego, prekluzyjnego terminu, liczonego od dnia publikacji materiału prasowego i nie mogło odnieść zamierzonego skutku.

Przepisy ustawy Prawo prasowe, dotyczące sprostowania, określają bardzo precyzyjnie warunki skorzystania przez osoby uprawnione z tej instancji. Osoby uprawnione muszą stosować się ściśle do reguł ustanowionych w tych przepisach. Wnioski powoda o przesłuchanie świadków, którzy mieliby potwierdzić, iż redaktor naczelny znał treść pisma z dnia (...) (...), wobec istotnych, wskazanych wyżej braków tego pisma, były bezprzedmiotowe.

Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że powód bez trudu mógł ustalić osobę redaktora naczelnego i w terminie złożyć wniosek o sprostowanie, czego nie uczynił. W tej sytuacji zasadnie powództwo o opublikowanie sprostowania zostało oddalone, a co za tym idzie brak było podstaw do uwzględnienia apelacji powoda, którą należało w całości oddalić, w oparciu o art. 385 k.p.c.

Apelacja pozwanych Ł. B., M. W. (1) i (...) spółki z o.o. w W. zasługiwała na uwzględnienie w nieznacznym zakresie, w przeważającej części była natomiast niezasadna.

Niezasadne były zarzuty skarżących, dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., gdyż Sąd Okręgowy nie dopuścił się wskazanych naruszeń. Ustalenia faktyczne Sąd I instancji poczynił prawidłowo i dokonał też prawidłowej ich oceny prawnej, uwzględniając całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należało uznać za całkowicie chybiony. Zarzut taki byłby skuteczny jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie pisemne zaskarżonego wyroku wykazywało istotne braki, uniemożliwiające rekonstrukcję stanu faktycznego sprawy i dokonanie kontroli instancyjnej orzeczenia, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Nie można zgodzić się ze skarżącymi, że nie naruszyli oni dóbr osobistych powoda w postaci jego dobrego imienia, skoro w materiale prasowym, którego dotyczyło postępowanie, stwierdzono, że „radny F. L. (...) J. K. (1) (...)”. Informacja ta była nierzetelna, gdyż wskazywała na to, że wpis na portalu społecznościowym, zawierający nieprawdziwe informacje o korupcyjnych i nielegalnych działaniach wójta J. K. (1) zamieścił powód i że powód obraził wójta. Tymczasem z treści orzeczenia Sądu Okręgowego w S. z dnia 25 października (...) I Ns (...), a szczególnie z uzasadnienia tego orzeczenia, nie wynikało, aby to powód osobiście zamieścił na portalu (...) nieprawdziwe informacje i aby doszło do obrażenia wójta przez powoda. Sąd nakazał powodowi sprostowanie wpisu, jednak nie uwzględnił żądania J. K. (1) o opublikowanie przeproszenia go przez powoda. Przeproszenia takiego powód dokonał z własnej inicjatywy. Wydźwięk społeczny artykułu pt. „(...)” był natomiast taki, że nieprawdziwe informacje, zamieszczone na (...), pochodziły od powoda, co bez wątpienia stawiało powoda w złym świetle w opinii publicznej i naruszało jego dobre imię, jako kandydata na wójta w wyborach samorządowych.

Materiał prasowy, wbrew zarzutom skarżących zawierał informację nieprawdziwą, jakoby powód zamieścił na (...) nieprawdziwe informacje, dotyczące aktualnego wójta, podczas gdy z treści orzeczenia Sądu Okręgowego z dnia 24 października (...) nie można było wyprowadzić takiego wniosku, ani też wniosku wprost zawartego w artykule, że radny powód (...).

Nie zostały naruszone przepisy Prawa prasowego – tj. art. 38 i art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, gdyż Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że wszyscy skarżący naruszyli dobra osobiste powoda i to ustalenie Sąd Apelacyjny akceptuje. Autor artykułu nie dość wnikliwie zapoznał się z orzeczeniem Sądu, które miał za zadanie przekazać czytelnikom gazety, zaś redaktor prowadzący, który zlecił napisanie artykułu nie zainteresował się jego treścią. Twierdzenie, że nie miał takiego obowiązku, jest gołosłowne. Trudno zaakceptować pogląd, że redaktor prowadzący nie ma wpływu na decyzję o opublikowaniu artykułu, którego napisanie sam zlecił.

Nie był zasadny zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w odniesieniu do łącznego zobowiązania pozwanych do opublikowania przeproszenia, podczas gdy powód żądał ich zobowiązania solidarnego. Stwierdzić należy, że solidarna odpowiedzialność nie ma podstawy prawnej w art. 38 ustawy Prawo prasowe, ani w żadnym innym przepisie i Sąd Okręgowy prawidłowo zobowiązał pozwanych łącznie. Nie było to wyjście ponad żądanie, gdyż żądając solidarnego zobowiązania powód żądał więcej, aniżeli orzekł Sąd I instancji.

Zasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. poprzez nakazanie opublikowania przeproszenia w dziale „(...)”. Skarżący zarzucili, że takiego żądania powód nie zgłosił, a ponadto w sobotnio-niedzielnym wydaniu (...) takiego działu w ogóle nie ma. Należało zwrócić uwagę, że artykuł pt. „(...)” ukazał się w wydaniu piątkowym, w dziale „(...)”, a nie w dziale „(...)”. Brak było zatem podstaw do zobowiązania pozwanych aby opublikować przeprosiny w nieistniejącym dziale gazety.

Z tej przyczyny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok w punkcie 1 przez wyeliminowanie z treści zawartego w nim rozstrzygnięcia sekwencji słów: „w dziale # (...) #”.

W pozostałej części apelacja, jako niezasadna, podlegała oddaleniu, w oparciu o art. 385 k.p.c.

Zażalenie pozwanego M. S. (1) na zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu, należało uznać za zasadne. O ile rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zawarte w punkcie 4 zaskarżonego wyroku jest prawidłowe w relacji powód – pozwani Ł. B., M. W. (1) i (...) sp. z o.o., o tyle nie można zaakceptować wzajemnego zniesienia kosztów procesu w relacji powód – pozwany M. S. (1). Oddalenie w całości powództwa przeciwko M. S. (1) skutkować winno obowiązkiem zasądzenia od powoda na rzecz tego pozwanego zwrotu kosztów procesu, obejmujących koszty zastępstwa procesowego, określone w żądaniu na kwotę 360 zł.

W związku z powyższym należało na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. zaskarżone postanowienie zmienić przez nadanie postanowieniu o kosztach, zawartemu w punkcie 4 zaskarżonego wyroku nowego brzmienia. O kosztach postępowania zażaleniowego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. oraz § 10 pkt 2 ust. 2 w zw. z § 8 pkt 1 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.